

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Sierpnia r.s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 2 sierpnia.

Podług gazety senackiej, przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu:

D. 15 lipca. Wice-gubernator permski, radca kolegialny, *Somow*; mianowany wice-gubernatorem saratowskim.

D. 18 lipca. Starszy członek rządu fabryk ołoneckich, markszeider, rangi 9 klasy, *Armstrong*, przez wzgląd na zaświadczenie zwierzchności o jego sprawowaniu odznaczającym się służby pod wiedzą górniczą, nayłaskawiej mianowany ober-hitten-ferwalterem rangi 8mej klasy.

Dnia 20 lipca. Na zaświadczenie zwierzchności o gorliwości odznaczający się w służbie, ceichwachterowie rangi 9tej klasy: ryckiego artyleryjskiego garnizonu *Ellert* i arsenału sanktpetersburskiego *Gurjew*, po chwalebnem wysłużeniu w rangach teraźniejszych lat, prawami przepisanych, podniesieni do rangi 8mej klasy.

Dnia 23 lipca. Dyrektor departamentu ministra morskiego, rzeczywisty radca stanu, *Kudrjawcow*, nayłaskawiej, na własną prośbę, uwolniony od tego obowiązku, i mianowany członkiem departamentu artylleryjskiego, z pensją teraz poćieraną.

Teyże daty. Expdytor departamentu ministra morskiego, radca kolegialny, *Charytonowski*, nayłaskawiej mianowany dyrektorem tegoż departamentu, z pensją, pobieraną przez jego poprzednika.

Dnia 26 lipca. Dyrektorami departamentów: narodowego oświecenia i głównego zarządu spraw duchownych wyznań obcych, naznaczeni naczelnicy oddziałów tych departamentów, radcy stanu: pierwszego *Baleman*, a drugiego *Kartaszewski*, z pensjami etatowemi, po sześć tysięcy rubli na rok, które mają się im wypłacać od dnia 16 maja roku bieżącego, jako od czasu sprawowania przez nich tych obowiązków. Na mieyscu zaś *Balemana*, naczelnikiem oddziału departamentu narodowego oświecenia mianowany, naczelnik stoła tegoż departamentu, radca kolegialny, *Kakurin*, z pensją także etatową, po dwa tysiące pięćset rubli na rok.

Przez Naywyższe Ukazy do Kapituły Rosyjskich Orderów:

Dnia 4 lipca. Na zaświadczenie Jego Królewskiej Wysokości Xiążęcia *Alexandra Wirtemberskiego*, o odznaczający się gorliwości i czynności w służbie, okazanych przez kapitana korpusu inżynierów dróg komunikacyi, *Rejchela*, również i o znakomitem oszczędzeniu wydatków na budowy, zawiadywaniu jego powierzzone, naymilszej mianowany został kawalerem orderu ś. *Anny* 2giej klasy.

Dnia 13 lipca. Na zaświadczenie zwierzchności o gorliwości odznaczający się, okazany dla dobra skarbu, starszy adjutant oddzielnej korpusu kaukaskiego, major półku pieszego kuryjskiego, *Pawłow*, nayłaskawiej mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 4tej klasy.

Dnia 17 lipca. Na zaświadczenie zwierzchności o gorliwości odznaczający się w służbie, zo-

stający w fabryce kamsko-iżewskiej broni, radca dworu *Niemiatow* i radca honorowy *Jumin*, nayłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. *Anny* 3ciej klasy.

Dnia 20 lipca. Na zaświadczenie zwierzchności o gorliwości odznaczający się w służbie tambowskiego szlacheckiego szkolnego korpusu członek i kassyer, radca honorowy, *Swiszczow*, nayłaskawiej mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 3ciej klasy.

Dnia 23 lipca. Na zaświadczenie zwierzchności o gorliwej służbie, nayłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 3ciej klasy, flotny kapitan 1szej rangi, inspektor kronstadtzkiej szkoły szturmanów *Stepowy*; i orderu ś. *Anny* 2giej klasy: podpółkownik inżynierów *Lwow*, architekt rangi 7mej klasy *Akutin* i urzędnik 7mej klasy *Rozenberg*.

Wypis z protokołów Komitetu Ministrow dnia 15 kwietnia i 17 czerwca 1824 roku.

Na posiedzeniu dnia 15 kwietnia, słuchano zapiski Ministra Skarbu, pod dniem 11 kwietnia N. 785 (z kancelaryi), wpisany do protokołu Komitetu pod N. 668, względem naznaczenia do Sądów Ziemskich niektórych gubernij, osobnych asessorów dla przecięcia przemycania wódki i kontrabandy.

Komitet postanawia: objęte w tém przedstawieniu zamiary Ministra Skarbu, ze względu na spodziewany ztąd pożytek, utwierdzić, wyjednawszy na to Naywyższe zezwolenie.

Na posiedzeniu dnia 17 czerwca objawiono Komitetowi, iż CESARZ JEGOMOŚĆ na postanowienie Komitetu zezwala.

Komitet postanowił: komunikować o tém Ministrowi Skarbu dla wykonania przez wypis z protokołu, polecając mu, donieść o tém rozporządzeniu Rządzącemu Senatowi.

W zapisce wspomnianey P. Ministra Skarbu wyrażono:

Z przychodzących do Ministeryum Skarbu doniesień od Izb Skarbowych okazuje się, iż pobory trunkowe w niektórych guberniach wielko-rosyjskich nie mogą przynosić w zupełności spodziewanych dochodów, z przyczyny przemycania i tajemnego przedawania wódki, pochodzący z gubernij sąsiedzkich, w których utrzymuje się wolność pędzenia i przedawania wódki.

Chociaż administracya skarbową poboru trunkowego, dla zapobieżenia przemycaniu obmyśliła należyte środki, przez ustanowienie osobnych dozorców w powiatach, graniczących z mieyscami uprzywilejowanemi, równymże sposobem wyjednanie od Rządzącego Senatu naysurowsze zalecenia, względem pomocy policyi ziemskich w poymaniu i oddaniu pod sąd przemytników; lecz wszystkie te środki, jak doświadczenie stwierdza, nie osiągały w zupełności celu Rządu. Przemytnicy przywożą wódkę z mieysc uprzywilejowanych z wielką ludnością i po większej części uzbrojeni; w zdarzeniu ścigania ich przez dozorców, robią kłótnie, boje, nawet zabójstwa, a potem ukrywają się od dalszych poszukiwań.

Do ukrycia ich naywięcej pomaga i to, że Sądy Ziemskie bardzo często za wykomenderowa-

niem Członków, nie mogą dozorcóm poboru trunkowego dać należytej pomocy i przystąpić do śledztwa wtenczas, kiedy ono bywa najpotrzebniejsze; wszelka zaś zwłoka, nie tylko pozbawia sposobu do poymania przemytników i do wyprowadzenia śledztwa na gorącym uczynku, ale też służy im jeszcze za powód do nowych wykroczeń.

Dla przecięcia tego, Minister Skarbu uznaje za nicodbitnie potrzebną, wzmocnić środki, do imania przemytników w tych powiatach gubernii wielko-rossyjskich, do których się wódka przywozi, i do rychlejszego wyprowadzenia o tém śledztwa. Dla czego podaje:

1) Do powiatów gubernii wielko-rossyjskich, graniczących z guberniami uprzywilejowanymi, a wymienionych w załączony do tego liście, przeznaczając od Korony, po jednym Assesorze Sądu Ziemskiego właściwie do części przemycania, z wypłacaniem im pensji zarówno z innymi assesorami i prócz tego na różne wydatki podrózne po 600 rubli na rok, pierwsze i drugie z dochodów poboru trunkowego, z pomniejszeniem pewnej liczby urzędników przy drugich miejscach.

2) Assesorom tym postanowić za obowiązek, ażeby się zajmowali jedynie imaniem przemytników i wyprowadzaniem o nich śledztwa, nie odkładając dla żadnych spraw innego rodzaju, ale nie uwalniając i dalszych urzędników Sądu Ziemskiego od obowiązku pomagania do przecięcia przemytnictwa na dawniejszym ośniewie. W wypełnianiu swych obowiązków powinni oni działać nie tylko na wezwanie Urzędników poboru trunkowego, ale w zdarzeniu potrzeby i sami, podług rozporządzenia Naczelników gubernii.

3) Assesorowie ci mają prawo otrzymać prawem ustanowioną nagrodę za poymane przez nich samych przemytane trunki, na ośniewie artykułu 16go, prawideł Naywyżey, potwierdzonych d. 30 kwietnia 1818 roku.

4) Na assesorów przeznaczając Urzędników godnych ufności, za spólną zgodą Gubernatora i Wice Gubernatora, a nakoniec tych z nich, którzy okazą szczególne skutki w przecięciu przemytnictwa, umieszczając z pierwszeństwem przed innymi, jeśli życzyć sobie będą, do różnych w części trunkowej obowiązków, do których przywiązane jest pobieranie większej płacy.

5) Assesorowie ci, zostając w wiedzy swych Sądów i Zwierzchności Gubernialney, obowiązani są także odbierać i wykonywać wszystkie polecenia, bezpośrednio od Wice-Gubernatora im dane.

6) Gubernatorowie cywilni o każdym Urzędniku, przeznaczonym na assessora, donoszą Ministrowi Skarbu i na jego żądanie, w zdarzeniu otrzymanych wiadomości o zawołaniu ufności przez naznaczonego, zmieniają, a naczynają innego.

Przedstawiając to wszystko do uwagi Komitetu, Minister Skarbu poczytuje za obowiązek przydać, iż razem stąd odkrywa się jeszcze ta dogodność, że nowo naczynający się Assesorowie w Guberniach S. Petersburskiej, Oloneckiej i w części Pskowskiej, mogą być bardzo użyteczni i w części tamożennej, równie przez pomaganie Urzędnikom tamożennym, z których są i tacy, co niedawno, dla nierychłej pomocy Policyi Ziemskiej, przez przewożących kontrabandę środze zostali pokaleczeni, jak i przez właściwe swoje działania. Na ten koniec potrzeba tylko, ażeby oni obowiązani byli zajmować się i rzeczami tamożennego zawiadowstwa, tudzież uznaje się za rzecz pożyteczną, ażeby w Gubernii S. Petersburskiej byli oni przeznaczani za zgodą Ministra Skarbu, i otrzymali z summ konfiskacyjnych, osobny jeszcze dodatek, podług uwagi na zatrudnienia każdego od 500 do 800 rubli na rok.

W tym względzie, ile dla przyspieszenia odbywania śledztw, co do konfiskaty kontrabandy, tyleż i dla koniecznej pomocy zawiadowstwu tamożennemu w samych polmiskach, przyznaje się potrzebnem, w jedenastu powiatach, na lądowej zachodniej granicy Państwa, wymienionych w załączony liście, przeznaczając także od Korony po jednym assesorze do części tamożennej, zostawiając Naczelnikom

tamożennych okręgów wybierać na te miejsca znanych i godnych ufności Urzędników, i przedstawiać ich do potwierdzenia Gubernatorom cywilnym. Pensją dawać równą z innymi assesorami, z dodatkiem na podróże i inne rozchody w guberniach: wileńskiej, wołyńskiej i podolskiej po tysiąc rubli assygnacyami, a w obwodzie białostockim po 200 rubli srebrem, jedne i drugie z summ, z konfiskaty wchodzących.

Na pensye dla nowo przydanych Assesorów potrzeba na rok po części trunkowej 27 000 rubli, a po tamożennej do 16 000 rubli, prócz tego dla większego zachęcenia tych Urzędników, czynić dla odznaczających się swą gorliwością, podług uwagi Zwierzchności, pieniężne nagrody, z corocznie oddzielanych na ten przedmiot, podług Ustawy tamożennej procentowych pieniędzy.

Lista powiatów gubernii wielko-rossyjskich, graniczących z powiatami gubernii uprzywilejowanych

W gubernii sankt-petersburskiej: powiaty: sankt-petersburski, szlisselburski, jamburski, gdowski, oranienbaumski.

W gubernii pskowskiej: pskowski, ostrowski, opoczkowski, wielkołucki, toropecki.

W gubernii smoleńskiej: porieczski, smoleński, kraśniański, rostawski.

W gubernii orłowskiej: brański, trubezewski, siewski.

W gubernii kurskiej: dmitrjewski, ryłski, putiwlowski, sudzeński, chołmyzski, biełgorodzki, koroczeński, nowo-oskalski.

W gubernii woroneżkiej: wałęyski, starobielski, bahuczarski, nowochoperski.

W gubernii oloneckiej: olonecki, petrozawodski, powieniecki.

Lista listu powiatów na granicy lądowej zachodniej:

W gubernii wileńskiej, w powiatach: telszewskim, rosieńskim.

W obwodzie białostockim, w powiecie sokolskim.

W gubernii wołyńskiej, w powiatach: włodzimierskim, krzemienieckim, starokonstantynowskim, dubieńskim.

W gubernii podolskiej, w powiatach: kamienieckim, proskurowskim, uszyckim, latyczewskim.

Ukazy Rządzącego Senatu, nowo ogłoszone, są następujące:

1) O ustąpieniu poszlin od towarów białych pod nabijanie perkalow. (Umieścimy w zupełności.)

2) O takelazach i towarach, uratowanych z okrętów rozbitych, i osiadłych na mieliznach. (Umieścimy w zupełności.)

3) O pobieraniu poszliny od masła, przywożonego w fassach, od wagi rzeczywistej. (Umieścimy w zupełności.)

4) O zaleceniu wszystkim Izdom Cywilnym, ażeby świadectwa na majątki, w celu oddania ich na ewikęję w Radzie Opiekuńskiej, wydawały zaciągającym pożyczkę, ściśle podług formy wydanego wzoru świadectw dla Banku wspomoczenia. (Umieścimy w zupełności.)

5) O zaleceniu wszystkim Izdom Cywilnym, iżby kopije przyznanych plenipotencyj, przez które zaciągający pożyczkę upoważniają kogokolwiek, do odebrania kopij świadectw, koniecznie przesyłane były do Rady Opiekuńczej zupełnie takim sposobem, jak i kopije plenipotencyj na pożyczkę pieniędzy. (Umieścimy w zupełności.)

6) O niedozwoleniu apellacyj w sprawach o ludziach, poszukujących wolności, na ośniewie Ukazu 23 października 1816 roku, i o rozpatrywaniu spraw takich ostatecznie w Rządach Gubernialnych. (Umieścimy w zupełności.)

7) O przyznawaniu za rzeczywiste takich wexlow i obligow, które wydane będą przez dzieci w takim czasie, kiedy one co do majątku od rodziców jeszcze niewydzielone, ale jednak mają latą zupełną. (Umieścimy w zupełności.)

8) O tem: jakie z podlegających leśnemu dochodowi niedoimki, podpadają zniesieniu podług manifestu 30 sierpnia 1814 roku, a które należy uzyskiwać. (Umieścimy w zupełności).

9) O zabronieniu utrzymywać we wsiach kramiek porterowych. (Umieścimy w zupełności).

10) O wysychaniu i wyciekaniu wódki u właścicieli gorzelni. (Umieścimy w zupełności).

11) Dnia 24 lipca r. t. okolnie obwieszczający, o utworzeniu w Syberyi miast Koływania, Barnaula i Czaryma, a w stepach kirgiskich pierwszego okręgu zewnętrznego i magistratury pod nazwiskiem Kar-Karalinski.

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 31 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

NN. Cesarstwo Ichmość, ukończywszy branie wód, udali się do Lubereck, a z tamtąd zwiedzają własne majątności rodzinne w Austrii. Podróż do Włoch przewidziewają w jesień; wprzód zaś widzieć się będą z Królem Jmcią Bawarskim, który do Wiednia przybędzie.

Zapewniają, iż Baron Stürmer oddał N. Monarsze naszym ważne listy, nadesłane od Xięcia Metternicha, które mają w sobie zawierać szczegóły ostatnich obrad, odbytych w zamku Johannisberg. Dowiedziano się oraz, iż znakomite mocarstwa niemieckie zgodziły się teraz zupełnie względem przedmiotów, o które przez kilka miesięcy traktowano. Zgoda pomiędzy Austrią i Prusami jest więc, niż kiedy, ustalona.

Hrabia Instenburg (Xiążę Gustaw, syn Gustawa Adolfa, byłego Króla szwedzkiego), doznaje tu wiele grzeczności. Skoro N. Cesarz Jmć przybył do Baden, przyjął jak najuprzejmiej tego Xięcia, który z nim i rodziną Cesarzką jadł obiad.

Xiążę Montfort (Hieronim Bonaparte) przyjechał z Rzymu do tutejszej stolicy.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu d. 31 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Niemiecka Powszechna Gazeta tak pisze o ostatniej bytności Xięcia Metternicha w Johannisbergu: „Byłoby rzeczą bardzo śmiałą, chcieć oznaczyć, czyli i w jakim sposobie pobyt Xięcia Metternicha w Johannisbergu, i obecność tam w tymże czasie kilku znakomych dyplomatów dały powód do politycznych obrad, względem powszechnych interesów europejskich, lub też szczególnych niemieckich. Jesteśmy atoli przekonani, iż wypadek tych odrad, jeśli jakie były, posłuży do utwierdzenia i utrzymania wielkiego systematu, powszechną spokojność i pomyślność krajów na celu mającego, którego doskonałość każdy dzień doświadczenia coraz bardziej niewątpliwą czyni. To przekonanie oparte na ściśle zachowanym toku polityki wielkich Mocarstw, jest także przyczyną, iż o tych skutkach, mniej, niż w innym czasie, można się poddawać domysłom: liczni bowiem przyjaciele takowych zasad są pewnemi, iż żadnym sposobem nie zostaną nadwężone, a szczególna liczba osób, któreby z innych pobudek inne miały życzenia, często już zawiodła się w swoich świątlich rachubach. Mogliśmy więc istotnie zbliżyć się do owej pożądanej epoki, w której nadano warunki powszechnej szczęśliwości krajów i ludów, ile tylko zależało od wielkich politycznych kombinacyi.

Deputacya kupców miasta Moguncyi, wysłana do Xięcia Metternicha, otrzymała od niego zapakajające zapewnienia. Oświadczył jej Xiążę, iż sprzymierzeni Monarchowie niemają żadnego świętego celu nad ten, aby obecny stan pokoju, będący ich dziełem, w najmniejszych jego stosunkach bez przerwy utrzymali i trwale umocnili.

Major Elnem z półku hanowerskiej gwardyi szerszelów, wyjechał niedawno z Hannoveru do Londynu z listami, tyczącemi się (jak słyhać) wyprawy do Portugalii. Powrót jego objaśni dokładniej tę okoliczność.

Xiążę Oranii dał d. 17 b. m. w Ems świętną

zabawę z tańcami. Towarzystwo liczne i dobre składało się nie tylko z osób, znakomitych urodzeniem i stopniem, lecz nawet z prywatnych. Xiążę ten i dostojna małżonka jego bawili się ze wszystkimi do godziny trzeciej przed północą.

Dnia 23 b. m. nocował w Strazburgu kawaler Gamba, jeneralny konsul francuzki, wracający z Persyi, gdzie bawił od r. 1819. Towarzyszył mu brat jego, ubrany po persku, i młody georgianin.

Xiężna grecka Suzo, przybywszy z Odessy, bawi od kilku dni we Frankforcie nad Menem.

A N G L I A.

Londyn d. 24 lipca.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*).

Otrzymane listy z Kalkuty pod d. 21 marca, zawierają niektóre szczegóły o pierwszych krokach nieprzyjacielskich wojska angielskiego z Birmanami. Europejczycy mają tu nową okoliczność do zastanowienia się: jak wiele jest u nich jeszcze fałszywych mniemań o niektórych narodach kuli ziemskiej. Prawie powszechne było mniemanie, na przykład, iż Birmanowie składają naród bezrozumny, który oddaje część słońcowi białemu, i który pokłada całe swe zaufanie w opiece tego poświęconego zwierzęcia. Ale od pierwszej rozprawy wojska naszego z Indyjskiem, potrzeba odmienić to wyobrażenie. Jeśli nie robią zupełnie takich obrótów, jak Rossyianie i Francuzi, pokazali przynajmniej, że mają broń ognistą wyborną, i że doskonale umieją się z nią obchodzić. Naybardziejzie zadziwiła oficerów angielskich, lekka artylerya birmanów: nigdy broń nie zasłużyła bardziej na imię lekkiej. Nie końmi, ale słoniami działa prowadzą i tak szybko, iż żadna nierówność ziemi ich nie zatrzymuje.

Dnia 17 b. m. przybyło 140 żołnierzy morskich z Woolwich do Chatam; żkąd udadzą się z jednym oddziałem teyże siły z dywizyi Chatamskiej do Plymouth, gdzie siadą na okręt, w celu połączenia się z eskadrą w porcie lisbońskim.

Dnia 14 t. m. złowiono w bliskości kąpieli Blak-Rock, pod Dublinem, butelkę zatknietą i zapieczetowaną, w której znaleziono następujące pismo: D. igo kwietnia 1824 r. okręt Two Sisters rozbił się pod 30 stopniem szerokości północney, około brzegów amerykańskich. Jestem sam jeden z dwudziestu, który uratowałem się od śmierci. Kapitan Beaumont ze swoją żoną naypierwiej utonęli. Spodziewam się powrócić do Irlandyi. Ty le tylko mam czasu, że mogę o tem uwiadomić przez tę butelkę. Jamies Bonnel, de Nass, z Hrabstwa Kildare, to moje jest imię.

Londyn dnia 28 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Listy przywiezione tu przez ostatniego gońca z Petersburga, były tak wielkiej wagi, iż we trzy godziny, wysłano gońca z nowemi przepisami do posła naszego w Stambule.

Admiralicya miała wydać rozkaz, aby niezwłocznie uzbrojono kilka okrętów wojennych, między którymi znajdują się 2 liniowe, a które są przeznaczone na morze śródziemne.

Rossini, który zaprzeszley nocy udał się do stałego ładu, otrzymał od Xięcia Sasko-Koburgskiego 20 000 zł. pol. i szpilkę brylantową, za to, iż przez 3 wieczory dyrygował koncertem u wspomnionego Xięcia.

Dnia 30. Xiążę Wellington mocno zachorował, i musiano mu krew puścić.

Dziś rano przybył tu Pan Wilkinson i przyniósł listy ze Stambulu oraz od Pana Wellesley z Wiednia, do wydziału interessow zagranicznych.

Jedna z gazet, wychodzących w Devonshire, pisze: „Dowiadujemy się, iż dowódca portu otrzymał od admiralicyi rozkaz, aby bez różnicy przyjmował wszystkich ludzi, jacy mu się zdarzą, bez względu, czyli są maytkami lub nie są: tak bardzo potrzeba ludzi do okrętów. Okręt Ocean nie wypłynął jeszcze z portu.”

Gazeta tutejsza *Goniec* donosi o zwycięstwie,

które Bolivar miał odnieść nad wojskiem rojalistowskim w Peru.

Królestwo Awy przez uciemnienie swoich rządów tak dalece upadło, że liczba domów w całym kraju nieprzechodzi 400.000, a ludność zaledwo 3 milionów dochodzi, gdzie wyższość mogło 30 milionów ludzi.

Wdowa po zmarłym Belzonim zezwoliła, aby kosztowny grobowiec, sprowadzony przez męża jej z wyższego Egiptu, został przywieziony do Dublina, nim będzie posłany do Petersburga.

Londyn dnia 31 lipca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Rozeszła się wczora pogłoska, że Lord Liwerpool wychodzi z ministryum, a Xiążę Wellington miejsce jego zajmuje.

Na ostatniej radzie gabinetowej była mowa o tém: czyli wygnańcom hiszpańskim ma nadal wsparcie od rządu bydź udzielane? Postanowiono że tak.

FRANCYA.

Paryż, dnia 31 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 28 b. m. odprawiła się w St. Cloud rada ministrów pod przewodnictwem Monarchy.

Listy z Marsylii donoszą, iż Król Jmé Wirtemberski, bawiący tam pod nazwiskiem Hrabiego Teck, udaje się co dzień do domu wiejskiego nad morzem, gdzie kazal sobie osobno wystawić lazienki. Bywa często na teatrze, lecz prywatnie w czarnym fraku bez ozdób. Dnia 17 b. m. oglądał warownią Notre-Dame de la Garde, której dowódca poznał go i przyjął z należnemi honorami. Podobał się temu Monarsze piękny widok na morze i wyspy, które tworzą port Dieudonné.

Miasto Rouen dało d. 25 b. m. świetną ucztę dla Xiężny Berry. Na ratuszu był bal, który Xiężna rozpoczęła i 3 kontradanse tancyła. Sala wspaniale ozdobiona, miała kolumny połączone girlandami z kwiatów. Między kolumnami wisiały tablice ze stosownemi napisami. Wielka alea ogrodowa była gustownie oświetloną, a w końcu jej jaśniała świątynia.

Podług rozkazu Monarchy, każde pozwolenie bezpłatnego drukowania jakiego pisma w drukarni królewskiej ustaje, skoro z winy autora lub wydawcy, nie zacznie się drukować w przeciągu 6 tygodni.

Dziennik *Gwiazda* zawiera list prywatny ze Stambułu pod d. 3 b. m., który donosi: iż Wielki Wezyr, dając pierwsze wysłuchanie generałowi Guilleminot, posłowi naszemu, przyjął go jak namiętnie, i przypomniał dawniejsze polityczne związki, które z nim miał przed 15 laty. Wspomniany poseł dopiero we wrześniu otrzyma wysłuchanie u W. Sultana. Rozeszła się w Stambule pogłoska, iż kapitan basza uderzył na wyspę Ipsarg, i zdobył ją; lecz jeszcze o tem wątpia. To tylko wiadomo z pewnością, iż flota egipska stanęła na kotwicy przy Cassos, naprzeciw Krety, i wszystko tam ogniem i mieczem pustoszy. Turcy obiecują sobie pomyślny wypadek kampanii, skoro tylko kapitan basza połączy się z flotą egipską.

Pan Lafitte, bankier tutejszy, wydał uwagę o kredycie i zmniejszeniu wieczystej prowizyi. Twierdzi, iż zmniejszenie to zasada się na systemacie kredytowym. O swoim ucześnieństwie w tej mierze tak pisze: „Mogę śmiało powiedzieć, iż na tej czynności więcej bym stracił jako kapitalista, niż mógł zyskać jako bankier. Działając więc nie podług własnego mego interessu, lecz podług zasad; przystąpiłem do środka, który za dobry uznałem. Uczyniłem w roku 1824 to, com uczynił w roku 1817, i co zawsze czynić będę; chciałem się przyłożyć do dobra kraju, bez względu, z czyich rąk pochodzi. Mając związki z rękodzielniami i warsztatami, lepiej wiem, co się w nich dzieje niż na giełdzie, o którą się wcale nie troszczę. Poznałem własnemi mojemu oczyma, czego praca dokazać zdoła, gdy niedoczyna przeszkody w czynności. Przekonało mnie 40-letnie doświadczenie, iż powinieniem sprzyjać syste-

matowi administracyjnemu, który dla przemysłu wymaga wolności i pewności.“ — Dowodzi dalek P. Lafitte, iż pracowitość, będąc najtrwalszym środkiem do znaczenia, bogactw i niepodległości, bardzo powiększyła kapitały i podniosła kredyt.

Dnia 2 sierpnia. Onegdaj rano Xiężna Orleansu powiła syna w Neuilly. Dane mu będzie imiona Antoni Marya Filip Ludwik, i od Króla otrzyma tytuł Xiążęcia Montpensier. Według postanowienia królewskiego z d. 25 marca 1816, urodzenie tego Xięcia zaświadczył Kanclerz Francyi w towarzystwie Margrabiego Semonville Par Francyi, Wielkiego Referendarza Izby Parów i kawalera Cauchy archiwisty teyże Izby, w obecności Marszałka Margrabiego Lauriston, ministra domu królewskiego, i Margrabiego de Breze, Par Francyi, Wielkiego Mistrza obrzędowego. Xiążę Grammont, Par Francyi, i Hrabia Noailles, podpisali protokół urodzenia, jako świadkowie. Akt ten w podwójnej kopii, złożono w archiwum domu królewskiego i w archiwum Izby Parów.

Słychać, iż poseł nasz w Lisbonie otrzymał rozkaz wezwania rządu portugalskiego, aby nie domagał się woyska angielskiego. Zdaje się, iż przełożenie to będzie przyjętem. A tak ułatwi się cała okoliczność. Powszechnie zapewnijają, iż Pan Villele, od czasu, jak kieruje wydziałem spraw zagranicznych, usiłuje co raz bardziej umocnić stosunki krajowe z Anglią, i że teraz ministrowie obu Mocarstw, starają się w każdym zdarzeniu, dawać sobie dowody wzajemnej ufnosci. Tym sposobem miały się tak prędko uprzętnąć wszelkie trudności, jakie względem interessów portugalskich zachodzić mogły. Nie jeszcze nie wiemy o mianowaniu nowego ministra spraw zagranicznych.

Dzienniki tutejsze opisują następujące, ważniejsze, obrzędy pierwszego wysłuchania, które poseł nasz w Stambule miał d. 24 czerwca u Wielkiego Wezyra: „Od godziny 11 zrana, wszystkie osoby, należące do poselstwa, zebrały się w domu poselskim; ulice były napelnione ciekawymi widzami; 200 janczarów poprzedzało paradę i robiło miejsce; za nimi szli jeden za drugim słudzy cy posła w galowej liberyi, którym przewodniczył szwajcar trzymający halabardę w ręku. W maralej odległości jechał konno marszałek posła, a za nim szli po parze sekretarze i tłumacze. Na ostatek jechał poseł konno w towarzystwie adiutantów swoich. W tym porządku przybyła parada do Tophana, tam zsiadli ci, którzy konno przybyli, i wszyscy w powyższym porządku poszli do pałacu Porty. Poseł i Wielki Wezyr weszli w jedynym czasie do sali Dywanu. Z obu stron zachowano nuygłębsze milczenie. Wielki Wezyr usiadł z założonemi nogami w rogu sofy; po prawej jego ręce stali: Kiajabey, Bujsk-Defterdy, Kuduhu-Defterdy, i młodzi turcy; a po lewej Reis-Effendi. Poseł usiadł na krześle z paręczami, naprzeciw sofy Wielkiego Wezyra, a za nim stali wszyscy, którzy należeli do poselstwa. Miał mowę po francuzku, którą zaraz pierwszy dragoman poselstwa przełożył na język turecki. Wielki Wezyr odpowiedział mową turecką, którą dragoman Porty natychmiast na język francuzki przetłumaczył. Po tych wzajemnych grzecznościach, przyniesiono posłowi i Wielkiemu Wezyrowi kawę i konfitury. Wkrótce potem rozdano futra; poseł dostał takie futro, jakie w kraju tureckim sam tylko Wielki Wezyr nosić może. Oficerowie sztabowi, należący do poselstwa, w liczbie 9, otrzymali futra również kosztowne; inne osoby z orszaku posła, dostały także bardzo piękne futra. Po tém rozdaniu futer, poseł i Wielki Wezyr wyszli z sali w jedynym czasie. Przed posłem prowadzono konia bardzo pięknego ze wspaniałym siodłem i rzędem, jako podarunek Wielkiego Wezyra; parada wróciła do brzegu portu, a ztamtąd do domu poselskiego. Cały obrząd nie doznał przerwy; jeden tylko turek został niebezpiecznie skaleczony od konia. Gdy poseł nasz dopiero za 3 miesiące otrzyma wysłuchanie u Wielkiego Sultana, mieszkać więc będzie do tego czasu na wsi, dla poratowania zdrowia.

DODATEK.

Wilno dnia 11 Sierpnia o. s. 1824 Roku.

FRANCYA.

Pan *Rossini* i Pani *Pasta* powrócili do tu-
tejszej stolicy.

Aptekarz *Pradiers* w *Jonzac* (w departamen-
cie niższej *Charente*) przekonany, iż wozasie o-
statniego wybierania młodzieży do wojska, jedne-
mu z konspiracyjonistów wlał w prawe oko kilka
kropel wody, od której zdawało się, jakoby na-
to oko nie widziało, został skazany wyrokiem sądo-
wym na trzyletnie więzienie i zapłacenie 3000
franków kary pieniężnej.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 8 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Trudno jest w obecnej chwili donieść ztąd
co nowego. Panuje spokój i milczenie. Mo-
żna słyszeć niezliczone zapytania, lecz nikt niemo-
że na nie odpowiedzieć. Głównym przedmiotem
ciekawości jest to: czyli komisya przygotowaw-
cza stanów, ustanowiona, jak wiadomo, wyrokiem
Królewskim z dnia 5 czerwca, trudni się pracą
swoją, lub nie? Jedni mówią *tak*, drudzy *nie*.
Niektórzy mniemają, iż zgromadzenie Stanów
wstrzyma się do czasu nieoznaczonego, a to z powodu
ważnych przełożeń od dworów zagranicznych.

Królowa bawi ciągle w *Quelus*. Nie mney-
szą zwracając na siebie uwagę publiczną, układy od-
bywane w Anglii, między Rządem naszym a Brezy-
lyjskim, którym długo nikt wierzyć nie chciał. Je-
śli te układy są rzeczywistymi, w tym razie zu-
pełne odłączenie Brezylji od Portugalii byłoby po-
dobnem do prawdy, a jeśli życzeniem jest Anglii,
aby się układy ukończyły, na ten czas odłączenie
takowe ledwo podpadać może jakiej wątpliwości.

Dnia 13. Obawa, która była pobudką do wez-
wania pomocy wojska obcego, nieustala zupełnie.
Jeszcze zdarzają się tu i ówdzie wypadki, będące
dowodem, jak mało swego pewni jesteśmy. I tak.
dnia 1 lipca o godzinie 4 rano, mieszkańcy pała-
cu *Bemposta*, nabawieni byli nie małej niespokoy-
ności. Mówiono, iż wojsko jest w poruszeniu, a
nawet, że już ciągnie od *Belem* ku pałacowi. Hra-
bia *Subserra* był wszędzie, zaspokoił naprzód Kró-
la, a potem Królowę; tymczasem zaś na wszel-
ki przypadek użył środków ostrożności, jakich
chwilowe położenie wymagać mogło. Hrabia *Pal-
mella* zaprosił ciała dyplomatyczne do pałacu *Bem-
posta*, wyprawił oraz posłańców do dowódców o-
krętów zagranicznych, stojących przy uściu *Ta-
gu*. Pokazało się potem, iż to była zbyteczna o-
bawa, a powodem do niej przybycie oddziału,
przeznaczonego do odprowadzenia więźniów stanu z
Limociro do *Belem*. Zaraz po przybyciu intenden-
ta policyi do pałacu, który o godzinie 5 przywiózł
raport, co się dzieje w mieście, odwołano natych-
miast wyszłe wezwania i rozkazy. Słychać, iż je-
den członek przemożnej rodziny *Silveira*, obeymie
urząd ministra. Mówią także o zaciągnięciu no-
wey pożyczki.

Król Jmé oglądał wojsko przybyłe z *Mon-
tevideo*; oświadczył zadowolenie swe z dobrego po-
stępowania; i kazał mu wypłacić jednomiesięczny
 żołd sposobem wynagrodzenia.

(z *Kor. Warsz.*) Król postanowieniem swo-
jem z dnia 23 b. m. nakazał: aby rady okręgowe
zebrały się dnia 5 sierpnia na pierwsze swoje po-
siedzenie, które dni 10 trwać będzie.

HISZPANJA.

Madryt dnia 22 lipca.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Królestwo Iehmość od kilku dni powrócili do
Sacedon. Król używa ciągle wód mineralnych z
pożądanym skutkiem.

Przesadzania się niektórych gazet paryzkich
z londyńskimi, w celu zaprzeczenia powodzeń
wojsk rojalistowskich w południowej Ameryce,

zniewala Rząd do zebrania wszystkich dokumen-
tów, mogących posłużyć do wyswiecenia prawdy.

Taką prawdę zawierają depesze z *Rio-Janei-
ro* pod d. 10 maja, i z *Buenos-Ayres* pod d. 12
kwietnia. Pierwsze potwierdzają zupełnie o ode-
braniu stolicy *Peru* przez rojalistów. Ten szcze-
śliwy wypadek zdarzył się dnia 5 lutego, jak już
było doniesiono. Również jest prawdą, że załoga,
którą powstańcy zostawili w twierdzach, oświad-
czyła się za stronę prawości, przez wywieszenie
bandery królewskiej.

Wszystkie okręty, znajdujące się w porcie
Callao, w imieniu Króla zabrane zostały. W liczb-
bie tych znajdowały się 5 wielkie okręty wojen-
ne i jedenaście okrętów kupieckich, nie licząc do
tego statków obcych.

Przed tą wielką rewolucją, *Bolivar* pocią-
gnął ku *Truxillo*.

Wiadomości powyższe stwierdził okręt *Ar-
gus* z *Buenos-Ayres*, pod d. 2 i 10 kwietnia. Do-
daje on, że powstańcy uwięzili i oddali dowódczom
wojsk rojalistowskich generałom zbuntowanych,
Alvarado i *Santa-Cruz*. Powiadają także, że by-
ły prezydent kongressu peruwiańskiego *Tagle*, do-
znał podobnego losu.

Można sobie przypomnieć, że komisarze sta-
nów Korteż uczynili układ z buntownikami *Bue-
nos-ayreskimi*. Stany Korteż zobowiązały się u-
znać ich niepodległość, a ci znowu przyrzekli bun-
townikom *Madrytu* i *Kadyxu* sumę 105 milio-
nów franków, na danie odporu orężowi francuz-
kiemu. Zapewna, to było zawile ze strony lu-
dzi, którzy zaledwie mogą mieć batalion z 500
ludzi, dla utrzymania w posłuszeństwie indyanów
Pampas, którzy ciągle są u ich progów.

Lecz zaledwo co dowiedzieli się o tém ukła-
dzie czcigodny Vice-Król *Laserna*, idąc za swem
ślachetnem uniesieniem, lubo nie miał żadnych
związków z Królem swym uwięzionym, oświad-
cza za nieważną i niebyłą tranzakcyą z agentami
Korteżów.

Król Jmé postanowił, ażeby wszystkie roz-
kazy, wydane do władz rządowych królestwa,
były publikowane i przybijane na placach publi-
cznych.

Madryt dnia 23 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król Jmé, bawiąc w *Cuenca* przyjął deputa-
cyą właścicieli owiec *Merinos* w tamecznym mie-
ście. Pozwolił także, aby mu przedstawiono pa-
sterzy. Przyszło więc 10 owczarzy, którzy dali
Królowej kilka jagniąt i inne podarunki, a potem
tańczyli wiejskie swoje tańce.

Listy z *Cuenca* zapewniają, iż Monarcha nie
dał żadney odpowiedzi kapitule tameczney, na
wniosek jej względem przywrócenia inkwizycyi.

Upały w *Madrycie* doszły do nadzwyczaj-
nego stopnia: w cieńm bowiem cieplomierz *Réau-
mura* okazywał 34 stopni, a na słońcu 42.

Z powodu zaciągu do wojska zaszły rozru-
chy w *Saragessie*.

Ci wszyscy, którzy chcą się zaciągnąć do
korpusu ochotników królewskich, dostają bezpła-
tnie nie tylko broń, ale nawet mundur, czego daw-
niej nie było.

Nuncyusz papieżki, ogłaszając powszechny
jubileusz w r. 1825, wydał okólnik do biskupów
hiszpańskich, opatów, kapituł i przełożonych nad
zakonami. Wyraża w nim: „Gdy Oyciec ś. wy-
niesiony został nastolicę ś. Piotra, w tym samym
czasie, który Opatrzność Boska wybrała do skru-
szenia więzów Króla Jmci Katolickiego; przeto
wypadek przywrócenia tronu hiszpańskiego oka-
zuje się w ścisłym związku z objęciem władzy
papieżkiej, i nie może Oyciec ś. nie mieć szcze-
gólnym sposobem udziału w pomyślności Monar-
chy i narodu, mających tyle praw do używania

pokoju i spokojności, która szła wichrzyielski przerwał. Ogłaszając Ojciec ś. światu rok odpuszczenia grzechów, łaski i nieskończonego miłosierdzia, nie zakłada innego celu naygorętszym swoim życzeniom i wszystkim usiłowaniam, jak położyć koniec tym nieszczęsnym rozsterkom, które rządziwszy tyle złego krajom i kościołowi, aż do dziś dnia rozdawały wielkie rodziny europejskiej społeczności, równie jak prywatne rodziny, z których się towarzystwa krajowe składają."

Dwaj żołnierze z korpusu jenerała *Quesady* schwytali pewnego człowieka, który na ulicy wydawał okrzyki: *Niech żyje Riego!* Połamali swoje pałasze o jego plecy, on jednak umknął.

D. 24. (z *Kor. Warsz.*). Król spodziewany z końcem t. m. w *Eskurial*.

Pogłoska o przejściu woyska francuzkiego po za *Ebro*, utrzymuje się. Domysł ten potwierdza nadzwyczajna czynność w urzędzeniu woyska hiszpańskiego, oraz nowo wydany rozkaz ministra wojny, aby w *Madrycie* 10 tysięczny garnizon zebrał się, nakoniec pochod ku *Madrytowi* miliccy prowincjonalnych z *Ciudad-Real*, *Bulajanea*, z *Corduby*, *Montedonredo*, z *Burgos* i z *San-Yago*. Kassa wojenna tych dwóch ostatnich już przybyła do *Madrytu*. Na prowincyach panuje wielka czynność w doprowadzeniu do skutku tak zwanego *Leva*, czyli rekrutowania przez losy. Z *Asturyi*, *Galicyi* i *Estremadury* zbiegło wiele młodzieży do *Portugalii*, z obawy aby ich do Ameryki nie wysłano. W *Kadyksie* trwają ciągle przygotowania wojenne, a niedawno odebrano tam 40,000 sztuk broni z *Londynu*.

Upały dokuczają ciągle nadzwyczajnie. Przy wszystkich studniach stoi zawsze straż, pilnująca porządku w rozdzielaniu wody, niemniej, aby jej do niepotrzebnych rzeczy nie trwoniono. Pranie i mycie się w wodzie studziennej, zabronione surowo. Pomimo tych wszystkich ostrożności, lękają się jednak, że zabraknie wody.

Od granic hiszpańskich dnia 29 lipca.

(z teyże gazety.)

Do *Bajony* przemaszerowały gwardye francuzkie d. 27 z *Madrytu* wyszły. Po czterodniowym wypoczynieniu udadzą się do *Paryża*. Od 5 do 6 dni przejechało wielu gońców gabinetowych z *Paryża* do *Madrytu* i napowrót.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 16 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

List z *Zea* pod d. 12 czerwca wyraża: „Po zawartym pokoju z *Persyą*, chciała *Porta* uderzyć razem dwoma woyskami na *Grecyą*. Jedno miało się zebrać pod *Smirną*. Te hordy azyatyckie, ciągnąc z głębi *Azyi* mniejszej ku brzegom, oznaczyły swój pochod morderstwem wielu bezbronných chrześcian. Gdy już miały wsiadać na okręty i płynąć ku *Samos*, domagały się burzliwie płacy, a po przełożeniu dowódcy, iż pierwiej muszą dopełnić powinności swojej, nim będą mogli żądać zapłaty, wpadły do *Pergamu*, *Melemini*, *Hagiasmati* i okolic, zrabowały te miasta, wyrzuciły chrześcian, i rozeszły się potem w *Natolii*. Tym czasem zebrano drugie woysko naprzeciw *Mitilene*, i znaczną nawet część jego posłano na okrętach ku tey wyspie. Woysko to zachowywało jakąkolwiek karność; lecz dowiedziawszy się o porażce floty tureckiej pod *Skiathos*, wpadło również na ląd, mordowało i rabowało, jak chciało, a potem się rozeszło. Takie są wojenne czyny obu woysk azyatyckich. Gdy się zaś teraz nieudało przejście przez *Termopile*, i odparto uderzenie floty tureckiej na *Skiathos*, niepozostaje więc *Porcie* nic innego, jak spróbować kampanii przeciw zachodniej *Grecyi*, co jednak stosunki z albańczykami, bardzo trudnem czynią."

AMERYKA.

Mexyk dnia 6 maja.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Kongres odebrał list od *Iturbidego*, w którym ofiaruje mu swoją gotowość, walczenia przeciw nieprzyjaciolom rzeczypospolitej, a w razie, gdy kongres przyymie poświęcenie się jego, oświadcza przybyć z niemałym zapasem broni i innych potrzeb wojennych. Kongres podał natychmiast do wiadomości publicznej list *Iturbidego* z przyłączeniem wyroku, mocą którego *Iturbide*, zdrayca kraju ogłoszony, i z pod prawa wyjęty, jeżeli na ziemię meksykańską stąpić poważy się.

Nowy York d. 1 lipca.

Słychać, iż jak najszybciej ma być uzbójona eskadra z 7 okrętów wojennych, a między temi okręt *Karolina* o 74 działach, i fregata *Konstellacya* o 44 działach. W jakim celu, niewiadomo.

Czynią tu wielkie przygotowania na przyjęcie jenerała *Lafayette*.

Pewny fizyk tutejszy wynalazł perspektywę wodną, za pomocą których aż do dna morza przejrzeć można. Żeby zaś z nich i w nogy użytkować można było, opatrzone są cylindrową latarnią, połączoną przez rury z powietrzem atmosferycznym.

Ogłoszenie w imieniu JW. Józefa Grafa *Judyckiego* b. Marszałka *Ptu Rzeczyckiego*, oraz *Xiężny Julii* z *Radziwiłłów* pierwo *Grafini Judyckiej*, później *Radziwiłłowej*, a teraz *Xiężny Lubomirskiej*, do zaawizowania przez *Gazetę Kuryera Litewskiego* z następnych pobudek zapisuje się. Od roku 1817 pomienieni *Józef Graf Judycki*, i *Xiężna Lubomirska* wiedli s sobą znaczny process w *Ziemstwach Rzeczyckim i Bobrujskim*, i kiedy w roku teraz idącym 1824 miesiąca *Julii*, po zaszczyt tam oczewistych wyrokach, takowy proceder w pretensyach stosowanych nawzajem ku ostatecznemu rozwiązaniu w *Sądzie Głównym Mińskim* 2go Departamentu przypadł wówczas JW. *Rudolf Piszczallo* Prezydent tego Sądu, od lat już kilkunastu w urzędowaniu z chlubą i zaszczytem trudniący się, i mając sobie pierwszy obowiązek doprowadzać strony prawujące się do układów i zgody, przecinające zwłokę, niepokoy, i wydatki prawne, tyle wspólnie z JW. *Eustachim Prószyńskim* Sędzią i kompletem dołożyli starania i wdania się w pomienionym procesie, iż zbliżywszy do porozumienia się strony, złożyli między procederującemi stałą kombinacyę w zupełności tak znaczny proceder umarzający. Ta więc czynność Szanownych Urzędników, stawiająca prawujących się na stopniu spokojności, jak odkrywa czysty i przykładny zamiar Sądu Głównego Mińskiego, w zbliżaniu stron do ugody, tak razem na dobrze myślących wkłada obowiązek wdzięczności, którą uniesieni też wdzięczność przed całą publicznością oświadczają. Roku 1824 augusta 4 dnia z woli aktorów i z mocy plenipotencyi takowe ogłoszenie podpisujemy.

Józef Mysłowski b. Sędzia *Ziem. Ptu Wil.* Plenipotent *JO. Xiężny Julii Lubomirskiej*.

Kazimierz Arcimowicz Porucznik b. woysk *Polskich* Plenipotent *Grafa Judyckiego*.

Roku 1824 miesiąca augusta 5 dnia na urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI *Ziemskim* *Powiatu Mińskiego*, stanawszy osobiście W. JP. *Kazimierz Arcimowicz* Porucznik b. woysk *Polskich* takowe ogłoszenie do *Aktu* podał, przyjąłem i jest w księgach świadczą. *Leonard Bartoszewicz* *Ziem. Ptu Miń. Regent*.

Wolno drukować. *Tadeusz Obrąpalski* P. Z. P. W.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 sierpnia rubel srebrny 3 ruble 78 kop. dukat nowy 11 rubli 85 kop. stary 11 rub. 80 kop. imperyal 36 rub. 80 k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego *Litewskiego* Gubernatora *Andrzej Bucharski* Rzeczywisty *Radca Stanu i Kawaler*

w Drukarni Redakcyi.